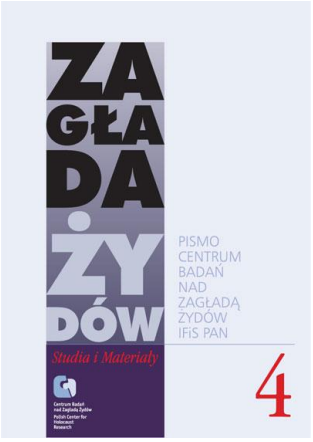


Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 4 (2008)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Dreyfussowie w Auschwitz

The Dreyfuss‘ in Auschwitz

Michał Horoszewicz

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.297
Strony/Pages: 597-600

CC BY

OPEN ACCESS

Michał Horoszewicz

Dreyfusowie w Auschwitz

Kapitan Alfred Dreyfus (1859–1935), artylerzysta, stażysta w sztabie generalnym armii, pochodzący z dobrze sytuowanej rodziny żydowskich przemysłowców z Miluzy, większościowo optującej za Francją po inkorporacji Alzacji i Lotaryngii do cesarstwa niemieckiego w następstwie wojny francusko-pruskiej (1870–1871), został aresztowany 15 października 1894 r. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Po tendencyjnie przeprowadzonym śledztwie, na podstawie sfałszowanych dokumentów i wątpliwych ekspertyz grafologicznych, z naruszeniem reguł procesowych, 22 grudnia trybunał wojskowy skazał go na wojskową degradację i dożywotnią deportację (zwyczajowe miejsce zsyłki, Nową Kaledonię, zmieniono na Wyspę Diabelską u brzegów Gujany).

Stopniowo powiększał się krąg przeświadczonych o jego niewinności i o popełnionych nieprawidłowościach procesowych; decydujące znaczenie miał list otwarty pisarza Émile'a Zoli do prezydenta Republiki *Oskarżam…!*, ogłoszony 13 stycznia 1898 r. Ostatecznie w sierpniu-wrześniu 1899 r. w Rennes odbył się drugi proces, zakończony zaskakującym skazaniem na dziesięć lat więzienia (nie deportacji) z uwzględnieniem „okoliczności łagodzących"; dziesięć dni później prezydent Republiki ułaskawił Dreyfusa. 12 lipca 1906 r. Trybunał Kasacyjny definitywnie go uniewinnił[1].

W końcowych latach XIX wieku sprawa Dreyfusa spowodowała zasadnicze podziały społeczeństwa francuskiego; linie graniczne przebiegały niekiedy poprzez rodziny, uważnie śledzono ją zagranicą (Niemcy, USA, Anglia, Rosja), stanowiła swoisty test dla sprawiedliwości i dla przestrzegania prawa. Obrosła ogromną liczbą studiów i publikacji książkowych (nie tylko we Francji – nawet w Japonii).

Szczególną miarą rozgłosu może być wydanie u schyłku XIX wieku trzech zbiorów karykatur międzynarodowych odnoszących się do sprawy Dreyfusa (dwa wydano w Paryżu, jeden w Berlinie). Do Rennes przybyło ponad trzystu dziennikarzy (w tym sześć kobiet, wśród nich jedna księżna), także angielski *lord chief justice* jako wysłannik królowej Wiktorii. Papież Leon XIII wypowiedział o Dreyfusie w marcu 1899 r. słowa niezwykłe, które wychodząc z innych ust mogłyby zostać

[1] Zob. tekst niżej podpisanego *Dreyfus: człowiek i „sprawa"*, „Forum Klubowe" 2007, nr 1–2, s. 160–164.

uznane za bluźnierstwo: „Szczęśliwy ten cierpiący, którego Bóg uznał za wartego upodobnienia jego doli do losu swego własnego Syna złożonego w ofierze”[2].

Sprawa Dreyfusa bynajmniej nie uległa zapomnieniu. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku przeprowadzono szereg kolokwiów międzynarodowych (Francja, Izrael, Niemcy), zaznaczając dwa stulecia: początku sprawy oraz ogłoszenia listu *Oskarżam…!*; w Niemczech w 1994 r. wystawiono taneczny dramat *Dreyfus – J'Accuse* oraz trzyaktową operę *Dreyfus – die Affäre* (Berlin, Bonn, Bazylea).

Z szeroko pojmowanej rodziny Alfreda Dreyfusa sześć osób zginęło w Auschwitz, wytwarzając – poprzez ludobójstwo nazistowskie – unikatową jej więź z ziemią polską. Godzi się to przedłożyć[3].

1. Madeleine Lévy (1918–1944), wnuczka Alfreda, córka lekarza Pierre-Paula Lévy'ego (w pierwszej wojnie światowej brał udział w kampanii nad Sommą oraz na froncie włoskim) i Jeanne, jedynej córki Alfreda. Pracowała w instytucji Pomoc Narodowa, w ruchu oporu miała stopień *adjudant* – najwyższy podoficerski, wyższy od starszego sierżanta (odpowiadałoby to u nas międzywojennemu podchorążemu). Przebywała w Tuluzie, gdzie bardzo aktywne było gestapo (setka funkcjonariuszy), wspomagane przez „gestapo francuskie” (liczne zwłaszcza kobiety).

Przeciw niej w 1943 r. wystąpiło właściwie z otwartą denuncjacją regionalne pisemko kolaboranckie „Le Ferro”: „Żydówkę, która nie ośmiela się ujawnić swego nazwiska, określa się jako Mlle Madeleine, ale w rzeczywistości to Lévy […] to wielka kapłanka w Pomocy Narodowej […] czy do tego stopnia brak dzielnych i dobrych chrześcijanek? […] Miotły! Miotły!”.

Po zamachu na lokal milicji tuluzkiej Madeleine zatrzymano w mieszkaniu rodziców pod ich nieobecność; niemal głucha, nie usłyszała prób ostrzeżenia jej przez konsjerżkę; wraz z kilkoma ujętymi Żydami wywieziono ją do obozu Drancy, zarządzanego przez esesmana Brunnera, lecz strzeżonego przez milicję francuską, a uchodzącego za francuski „przedsionek obozów koncentracyjnych”; Madeleine zajmowała się tam licznymi dziećmi.

19 listopada 1943 r. konwój nr 62 wyruszył do Auschwitz, wioząc 634 mężczyzn, 556 kobiet i 83 dzieci poniżej dwunastego roku życia – opiekę nad nimi sprawowała Madeleine wspomagana przez Claude'a Lehmanna z Tuluzy. W cztery dni później pociąg dotarł do Auschwitz; większość deportowanych skierowano wprost do komór gazowych, zaś Madeleine trafiła do Birkenau.

Lehmann, przydzielony do zakładów kauczuku syntetycznego, przez sześć miesięcy starał się dowiedzieć o jej losie. Wreszcie uzyskał wiadomość: Madeleine

---

[2] Wypowiedź papieża w udzielonym przezeń wywiadzie dla dziennika „Le Figaro”, zamieszczonym na trzech szpaltach pierwszej strony 15 marca 1899 r.; zob. tekst niżej podpisanego *Kościół przeciw antysemityzmowi u schyłku XIX wieku*, „Więź”, listopad 2005, s. 111–123.

[3] Wiadomości pochodzą głównie z rozdz. *La Résistance* oraz *Epilogu* monografii amerykańskiego historyka M. Burnsa *Historie d'une familie française: les Dreyfus. L'émancipaton, l'Affaire, Vichy*, Paris 1991, s. 536–575.

zachorowała na tyfus, znalazła się w pomieszczeniach szpitalnych i zmarła tam w styczniu 1944 r. w stanie skrajnego wycieńczenia (ważyła poniżej 30 kg)[4].

Pośmiertnie odznaczono ją Medalem Wojskowym, Krzyżem Wojennym i Medalem Ruchu Oporu. Jej imię wymienione jest na paryskim cmentarzu Montparnasse: symbolicznie, z zaznaczeniem „deportowana przez Niemców, zginęła w Auschwitz", na płycie nagrobnej Alfreda Dreyfusa, między zapisem jej dziadka „podpułkownika, oficera Legii Honorowej", a zapisem jej babki Lucie (zmarłej w 1945 r.)[5].

2. René Dreyfus, bratanek Alfreda (syn Jacquesa, najstarszego z trzech braci Alfreda), w pierwszej wojnie światowej lotnik zaszczytnie wyróżniony – jego relacje z walk w powietrzu fascynowały Alfreda. Zamieszkały w Vaucluse, chronił tam przez pewien czas swą stryjenkę Lucie. Zatrzymano go w Awinionie i wywieziono do Drancy, skąd w 1943 r. deportowano go do Auschwitz; zginął tam w roku następnym.

3. Julien Schil, siostrzeniec Alfreda (syn Alberta Schila i Rachel z domu Dreyfus, najmłodszej z czterech sióstr Alfreda), został zadenuncjowany w Paryżu do gestapo przez konsjerżkę i zatrzymany 12 grudnia 1941 r. Uwięziony w obozie Pitivers, został wywieziony 21 września 1942 r. do Auschwitz, gdzie utracił życie w 1944 r.

4. Alice Dreyfus z domu May, bratowa Alfreda (wdowa po Leonie, średnim z trzech braci Alfreda, zmarłym w 1911 r.), wywieziona do Auschwitz, straciła tam życie w 1945 r. (zapewne podczas „likwidacji" obozu lub w „marszu śmierci").

5. Fanny Reinach była bratanicą Josepha Reinacha, publicysty i polityka, autora siedmiotomowej *Sprawy Dreyfusa*. Ado Reinach, jedyny syn Josepha, poślubił Marguerite Dreyfus, bratanicę Alfreda (córkę Mathieu Dreyfusa); zginął na polu bitwy 30 sierpnia 1914 r. Tak więc Joseph Reinach był teściem Marguerite; tym samym – poprzez niego i poprzez Marguerite – Fanny Reinach można uznać za należącą do rozszerzonej rodziny Dreyfusów. Uwięziona w Drancy, Fanny została deportowana w tym samym konwoju co Madeleine Lévy do Auschwitz; zginęła tam prawdopodobnie w 1944 r.

6. Emmanuel Amar był mężem Suzanne Reinach, córki wspomnianych wyżej Ado Reinacha oraz Marguerite z domu Dreyfus. Był naturalizowanym Żydem greckim. W ruchu oporu miał stopień porucznika. Zatrzymany w Lyonie, został w lutym 1944 r. wywieziony do Auschwitz (między innymi z wielkim rabinem Strasburga); zginął tam w tymże roku.

Należałoby dorzucić, że Lucie Dreyfus, wdowa po Alfredzie, długo ukrywała się w tzw. *zone nono* (*zone non-occupée,* strefa niezajęta przez Niemców); wreszcie uzyskała azyl w zakonnym domu opieki w Valence. Henri Dreyfus, bratanek Al-

---

[4] Artykuł niżej podpisanego *Burza „sprawy" i piorun „Oskarżam…!",* w tygodniku „Argumenty" z 22 listopada 1981 r. kończył się przywołaniem śmierci Madeleine Lévy i słowami „*Ziemia polska przyjęła jej prochy*". O innych członkach rodziny Alfreda Dreyfusa deportowanych do obozu zagłady nic wówczas nie wiedziałem.

[5] George R. Whyte, *The Accused: the Dreyfus Trilogy*, Bonn 1996; s. 28: płyta nagrobna rodzin Dreyfus i Levy, s. 151: ta sama płyta sprofanowana w 1988 r. rysunkiem swastyki i napisami: *sieg heil, sale Juif, traître, fuck…*

freda, był już w obozie Drancy, ale tam uznano go za niepodlegającego deportacji z uwagi na małżeństwo z Aryjką. Podobnie wyżej wspomniana Marguerite Mercier z domu Dreyfus otrzymała to „wyzwalające określenie" jako żona aryjskiego przemysłowca Ernesta Merciera (skądinąd atakowanego przez antysemitów, że „jedną nogę trzyma w klanie żydowskim, drugą zaś u protestantów").

Jedyny syn Alfreda, Pierre – zasłużony żołnierz z pierwszej wojny światowej (Altkirch i Miluza, nad Marną i Oise, Soissons) – mógł w czercu 1942 r. opuścić Marsylię z żoną i czworgiem dzieci.

Należy uznać, że w latach drugiej wojny światowej – podobnie jak podczas pierwszej – rodzina Alfreda Dreyfusa pozostała głęboko zespolona ze swym krajem, a jednocześnie zachowała trwałą więź z żydowskością i judaistyczną przynależnością religijną, niekiedy płacąc za to cenę najwyższą.